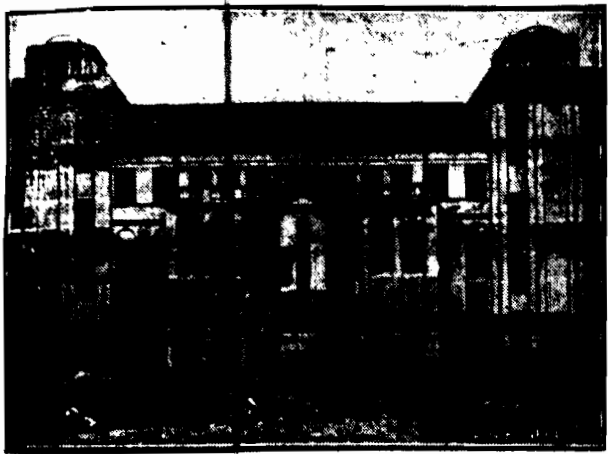


Nowa twierdza oświaty



W Warszawie wybudowano nowy gmach szkolny, w którym znajdują pomieszczenia dwie szkoły powszechne im. gen. Sowińskiego i gen. Bema.

W Chinach powstał trzeci rząd
Nankin siedzibą nowej władzy

LONDYN 19.4. — Pomiedzy lewym a prawem skrzydłem chińskiego Kuomintangu doszło do zupełnego zerwania.

Na konferencji, zwołanej przez Czang-Kaj-Szeka poddano ostrej krytyce działalność rządu w Hankou, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, wypływające z rozszerzenia się wpływów bolszewickich.

Konferencja zakończyła się uchwałą, na mocy której ma powstać nowy rząd Chin Południowych z siedzibą w Nankinie.

LONDYN 19.4. — Powstanie nowego rządu w Nankinie pod przewodnictwem Czang-Kaj-Szeka wywołało ogólne zadowolenie.

Znak uspokojenia
w ChinachPrzedłużenie traktatu
z Japonią

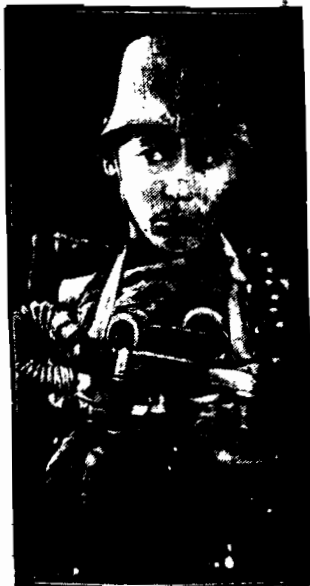
LONDYN, 19.4. Z Pekinu donoszą, iż traktat handlowy chińsko-japoński, którego termin uupłynął 20 b. m. przedłużono na 3 miesiące.

— W Londynie oczekują, że nowy japoński gabinet będzie zwoleńniakiem polityki mocnej ręki w Chinach.

Trzęsienie ziemi
w Abruzzach

RZYM, 19.4. W okolicy Cassino odczuło dwa bardzo silne wstrząśnienia ziemi, trwające kilkanaście sekund.

Ośrodkiem trzęsienia były góry Abruzzi.

Książę --
aktorem filmowym

W głośnym filmie „U krańców świata” główną rolę gra autentyczny książę mongolski.

MORDERCY ś.p. PREZYDENTA CYNARSKIEGO WYKRYCI
Skrytobójstwo -- dziełem zemsty
Zbrodniarze staną przed sądem doraźnym

Z Łodzi donoszą:

Po kilku dniach mozolnego śledztwa w sprawie zamordowania ś.p. prezydenta Cynarskiego, w niedzielę wielkanocną nad ranem naczelnik urzędu śledczego komisarz Weyer, w towarzystwie kilku wywiadowców, pojechał do mieszkania bezrobotnego Adama Walaszki przy ul. Rynek Bałucki nr. 5.

Celem przeprowadzenia rewizji. Policja zachowała wszelkie środki ostrożności i weszła do mieszkania Walaszki z rewolwerami w rękę.

W małej izbie zabawiła się przy wódecie i świeceniem kilka osób. Gdy policja weszła, żona Walaszki krzyknęła:

— Mój mąż nie zabił prezydenta! Komisarz Weyer, który nie rozporządzał jeszcze dokładnym materiałem dowodowym w kierunku winy W., przystąpił natychmiast do szczegółowego śledztwa. Wszelkich obecnych aresztowano i odwieziono do urzędu śledczego.

Zeznanie Walaszki były wprost sensacyjne. Wkrótce przynależało do morderstwa i wymienił nazwisko współnika zbrodni, 21-letniego Kazimierza Rydzewskiego.

Około godz. 6 rano policja przyjechała do domu przy ul. Włocławskiej 15. Rydzewski spał, lecz gdy tylko zobaczył mundury policyjne, usiłował ratować się ucieczką.

Policja obezwładniła go i zawiozła do urzędu.

Walaszek zeznał, że zwolniony z

miejskich robót brukarskich, przez szereg miesięcy starał się o pracę i zapomniał, a nawet udał się z prośbą o pomoc do wiceprezydenta miasta Groszkowskiego, a gdy spotkała go odmowa, postanowił

zemszczyć się krwawo na wicepr. Groszkowskim,

lecz w ostatniej chwili postanowił udać się jeszcze do prez. Cynarskiego. Nie dopuszczono go jednak do gabinetu prezydenta w magistracie.

Dnia 13 kwietnia

b. r. Walaszek czekał na prez. Cynarskiego w klatce schodowej mieszkania przy ul. Andrzeja 4, a ulrzawszy go, gdy schodził z góry, prosił go o robotę, a na odmowną odpowiedź znieważył słownie. Teraz już Walaszek z całą świadomością przystąpił do zbrodni. Zwrócił się więc do niejakiego Rydzewskiego, karanego 6-miesięcznym więzieniem za usiłowane zabójstwo policjanta i zaznajomił go z planem za-

mordowania prezydenta Cynarskiego. Rydzewski zgodził się

na współudział w zbrodni, a nawet przypomniał sobie, że to właśnie p. Cynarski, jako sędzia skazał go na więzienie.

Dnia 14 b. m. Walaszek kupił za 4.50 zł. dłuti nóż kuchenny, a Rydzewski zabrał z domu ciężki łom żelazny. Tak uzbrojeni oczekiwali w klatce schodowej na prez. Cynarskiego. Rydzewski, znudzony długim czekaniem, jako „zawodowiec” zaczął oglądać drzwi, prowa- dzące do zamkniętego magazynu

i lekko je podważał. W tej chwili nadszedł prez. Cynarski.

Rydzewski zawołał:

Walaszek, szykuj!

i schwycił ś.p. C. za prawą rękę, aby uniemożliwić napadniętemu wydobycie rewolweru. Wtedy Walaszek rzucił się na C. i wbił mu nóż głęboko w brzuch, poczem zbiegł wraz z Rydzewskim, jak to już wiado- mo z poprzednich doniesień.

Na wniosek prokuratora obaj zbrodniarze staną przed sądem doraźnym.

Manifestacyjny pogrzeb

ś.p. prez. Cynarskiego

ŁÓDŹ 19.4. — Tel. wł. — Pogrzeb ś.p. Cynarskiego odbył się wczoraj po południu przy udziale tysięcy tłumów mieszkańców. Latarnie ulic, które miś szedł kon-

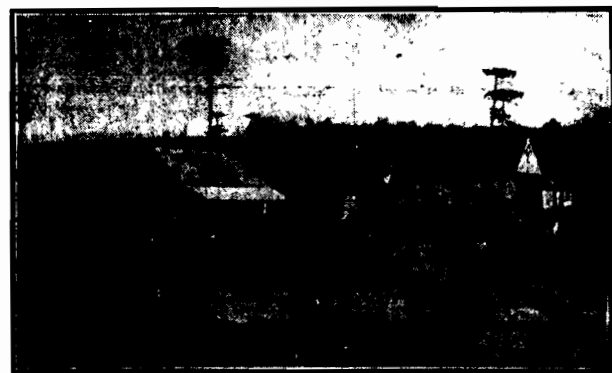
dukt, przysłonięte były kirem.

Na pl. Wolności przemawiał wicepr. Wojewódzki, na cmentarzu prezes Rady m. dr. Fichma

Zamordowanie szefa
sztabu meksykańskiego
Trup w otwartym aucle na ulicy

NOWY JORK 19.4. Według wiadomości z Meksyku, szef sztabu generalnego, Floreuzana został zamordowany.

Polacy w Brazylii



Zamożny osadnik Szynda z Mazowsza, właściciel młyna w Camposie pod Kurrytą.

KRWAWY FINEŁ
długiej tragedii rodzinnej
Zamach samobójczy handlowca
z powodu nieuleczalnej choroby żony

Z Warszawy donoszą: W dwupokojowym mieszkanku w domu Nr. 13 przy ul. Wspólnej, rozegrał się krwawy finał długiej tragedii rodzinnej, trwającej już od lat 4-eh.

Mieszkanko to znajdujące się w lewej oficynie na drugim piętrze zajmuje 41-letni Antoni Domaradzki, przedstawiciel papier- ni „Bodzechów” z żoną, órcz- ką i teściem.

Pani Domaradzka od 4-eh blisko lat cierpi na chorobę nóg, która przykuła ją na stałe do łóżka.

Ciężka cho- roba żony przy gniebiająco działała na męża. Od pewnego czasu zaczął zdradzać silny rozstrój nerwo- wy.

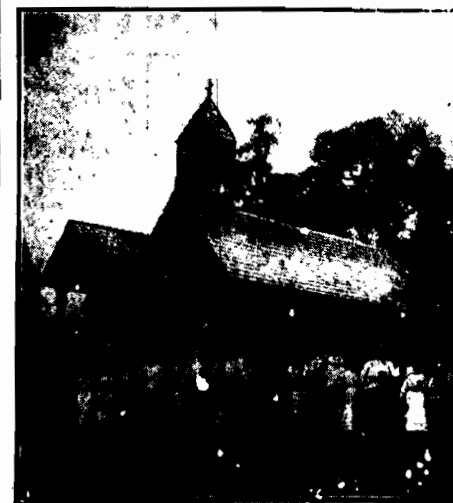
Wczoraj rano p. Domaradzki, wstawszy oko- ło godziny 8-iej, udał się do po- koju stołowe- go.

W chwili po tem domownicy usłyszeli głu- chy stuk upada- jącego ciała i je- ki.

W jadalni napodłódze w ka- luży krwi leżał Domaradzki z brzytwą w ręku. Na szyi widnia- ła głęboka rana.

Wezwano Pogotowie ratunko- we. Lekarz stwierdził uszkodze- nie tchawicy i po nałożeniu opa- trunku przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

Polacy w Brazylii



Wiejski kościółek na zapadnej wsi polskiej? Bynajmniej: to kapliczka, którą wybudowali osadnicy nasi w miejscowości Moema w Brazylii

Bilans handlowy Polski mocny
O 12 milionów wzrósł wywóz w marcu

Bilans handlowy Polski w mie- siacu marcu, wbrew przewidy- waniom zarówno sfer gospodar- czych jak i czynników rzado- wych, dał saldo dodatnie.

Suma przywozu wyniosła w złotych obiegowych 221.575 tys., w złotych w złocie 128.306 tys.; wywóz zaś wyniósł w złotych obiegowych 222.319 tys., w zło- tych w złocie 128.736 tys.

Saldo zatem dało przewyżkę wywozu nad przywozem w wy- sokości

430 tys. złotych.

Choć saldo jest niewielkie i ra- czej zbliżone do zera, to jednak analiza poszczególnych pozycji bilansu handlowego pozwala wysnuć bardzo pocieszające wnioski. Przedewszystkiem na- leży stwierdzić wzrost zarówno przywozu, jak i wywozu, co świadczy o potęgującym się na- szym obrocie z zagranicą.

Wzrost przywozu dał się od- czuć w surowcach i tych pro- duktach przemysłu, których Pol- ska nie wytwarza (skóry, nawo- zy sztuczne, żelaziwo, samocho- dy itp.). Świadczy to, że wzrost

przyrostu jest zdrowy, że jest objawem poprawy gospodarczej kraju.

W pozycjach wywozowych spadł eksport zbóż, cukru, wę- gla i przetworów ropy naftowej; zwiększył się natomiast bardzo znacznie wywóz mięsa i jaj

a zwłaszcza drzewa.

Śmiało można poweścić, że podobnie jak w drugiej połowie ubiegłego roku węgiel ratował saldo naszego bilansu, to obecnie tę samą funkcję spełnia drze- wo.

Wywóz nasz, mimo zmniejsze- nia się salda, wzrósł w marcu bardzo poważnie. Wzrost ten w stosunku do lutego wyniósł 12 milj. zł. w złocie.

PO ŚWIĘTACH



— Wzrośszam sobie to zagładanie mi w talarz!
— Ależ ja nie na pański talarz, lecz na pana patrzeć: tak pan przy tym bar- szychu sapie, że myślałem, iż pan tonie i chciałem spieszyc na pomoc.

„Labour Party”
toczy walkę
o prawo strajku
nie chce zaś walk
o koncesje chińskie

LONDYN, 19.4. Konferencja niezależnego odłamu Partii Pra- cy powzięła uchwałę protestują- cą energicznie przeciw rządowe- mu projektowi ustawy o zwią- zkach zawodowych i strajkach.

Zaprotestowano również prze- ciw akcji wojskowej W. Bryta- nii w Chinach.

Trupy w Maroku
ścielą się
na pobojuwiskach

MADRYT, 19.4. W ostatnich operacjach na terenie marokań- skim koło Melili Hiszpanie straci- li 11 rannych, marokańczycy zostawili na placu 20 zabitych.

— Podczas odwiedz. n Primo de Ri- very w Marokku postanowiono od- łożyć dalsze operacje wojskowe do maja.

REZUREKCJA PRZED 150 LATY

Król Jegomość

w otoczeniu dostojników kroczył, w procesji
przez huk armat i dźwięk dzwonów

Bardzo trocześnie i z zachowa-
nem wielkiej pompki święci da-
wali Polacy rezurekcje.

Nigdy jednak nie obchodzono
jej tak hulaśliwie jak za czasów
Sasów.

Ludzie schyłkowego baroka, lu-
bowie się w przesadnym deremo-
nale, wszystko jedno jakim on
był — kosciołny, dworski, czy
szlachecki.

Ceremoniał zaś owej epoki wy-
magał nie tylko bogatych strojów,
przesadnej dekoracji, ale i wiel-
kiej wrzawy, aby, jak mówi współ-
czesny estetyk, „była radość dla
oka i dla ucha”.

Pani Guebriant, Francuzka, któ-
ra podróżowała po całej Polsce i
notowała skrzętnie swe wrażenia
z pobytu w „kraju pełnym osobli-
wych zwyczajów” zapisała w
swych pamiętnikach, iż „Polacy
są bardzo pobożni i zarówno po-
dani jak i królowie wraz z rodzi-
nami spędzają większą część no-
cy z soboty na niedzielę w kościo-
łach.

W stolicy, w miastach, a nawet
wsiołach, strzelają z armat, moż-
dziejzy, organków, fuzji i pisto-
letów przez próżną beczkę dla
większego hałasu.

Przy kościołach palą beczki
smoły, co powoduje często poża-
ry.”

Na rezurekcji bywał zawsze ca-
ły dwór królewski. Nabożeństwo
to uważano jako pewnego rodza-

ju uroczystość państwową, pod-
czas której występował król je-
gomość jako reprezentant naro-
du.

Wokół zaś niego gromadzi się
dostojnicy państwowi, aby współ-
nie uczcić Chrystusa, który
zmarł w mękach.

Na rezurekcji w katedrze świe-
tego Jana zjawiał się również
cały ówczesny korpus dyplomatyczny,
choć niektórzy posłowie
nie byli katolikami.

Za ostatnich królów przybywał
do katedry nawet poseł turecki,
odziany odświętnie w jedwabie.
Przyjeżdżał karą zaprzęzoną
w dwa arabskie baclmaty.

Niedługo miał drogę do przeby-
cia, bo jechał z „zielonego domu”,
który stał przy dzisiejszym placu
Małachowskiego, w tem mniej
wiecej miejscu, gdzie wznosi się
obecnie kościół ewangelicki.

August III brał udział w uroczy-
stej procesji, która obchodziła do-
okoła katedry.

Przy boku królewskim postępo-
wali ministrowie i senat w kom-
pletach.

Za poprzedników Augusta III-go
obchodzono trzy razy dookoła
katedry, ponieważ August III-ci
był bardzo otyły i męczyło go
chodzenie, więc aby nie sprawić
królowi przykrości, raz tylko je-
den szła procesja naokoło kościo-
ła.

W tym czasie artylerja usta-
wiona na „Okołowej Górze”, dzi-

siejszej ulicy Oboźnej i Sewery-
nowie dawała honorowe salwy.

Nie żałowano prochu, bo strza-
łów było 300.

Stanisław Poniatowski bywał
również na rezurekcji i brał ud-
ział w procesji.

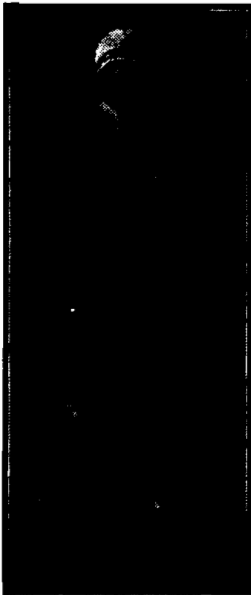
Zarzucono mu, iż król - scep-
tyk, zwolennik Voltaira czynił to
niechętnie, nie chciał jednak da-
wać złego przykładu, więc pobo-
żnie bił się w piersi.

Konkurs gry bilardowej



w Warszawie odbył się w tych dniach konkurs gry bi-
lardowej.
Na ilustracji widzimy dwu bilardzistów warszawskich, pp. Adama Poliza
i Marię Dębskiego, rozgrywających mecz w t. zw. „czymś”.

Na wiosnę



Spacerowa sukienka

Ostatni szyk



Krótkie spodnie

Bajeczna tresura



„Rok”, najmądrzejszy pies owczarski, przeskakuje z łatwością przez 7 krzeseł

Siekierą w czaszkę

Śmiertelna walka w suterenie
w obronie kobiety

WARSZAWA, 19.4.

Nieludzkie krzyki z suterenu
domu nr. 20 przy ul. Miedzianej
zaalarmowały wczoraj około g.
10 min. 30 wszystkich mieszkań-
ców.

Zbiegli się ludzie... Zapó-
żno. Już w małej izdebce suterenu by-
ło po strasznej walce, zakończonej
śmiercią jednego z walczą-
cych.

Krwawa scena miała przebieg
następujący.

W suterenu siedzieli po wie-
rzy: Jan Włoskiewicz, woźny z
biura Tow. Akc. Elibor, matka Je-
go oraz krewna Walerja Wa-
wrczak z dzieckiem. Mał. tej
ostatniej Andrzej Wawrczak,
złodziej kolejowy, opuścił w tych
dniach więzienie, odsiedziawszy
kare 3-letnią.

Odgrywał się on, że żonę zabi-
ł za to, że go opuściła i że ani

razu w więzieniu nie odwiedziła
go.

Wczoraj Wawrczak, podpły-
szy sobie z okazji święta, uzbrowił
się w siekiere i poszedł na poszu-
kiwania żony.

Około godz. 10-jej zapukał do
mieszkania Włoskiewicza.

— Walerka, wylaż! — krzy-
czał przez drzwi. Gdy mu nie o-
tworzono, siekierą wywalil o-
kienko suterenu i wdarł się do
niej.

Skoczył ku niemu Włoskie-
wicz.

Zawrzała straszna walka. Pół
pijany zbór wymachiwał siekierą.
Siłniejszy Włoskiewicz m. mo kł
ku ran, jakie już odniósł wyrwał
siekierę, pchnął Wawrczaka na
krzesło i zadał straszny cios.

Siekiera rozpiętała czaszkę...
Mózg trysnął na ścianę.

Włoskiewicza aresztowano.

Trudna przeszkoda



Student angielski urozmaicał sobie wysiłki dystansowe trudne-
mi do wzięcia przeszkodami, jak np. wóz przykryty śniegiem.

SMUTNA WIELKANOC w ogłodzonej przez Niemców Polsce

Było to w roku 1917-ym

Minione święta Wielkiej No-
cy niewątpliwie przywidły
Warszawie na pamięć najstra-
szliwszą Wielkanoc, jaką stolica
Polski kiedykolwiek przeżyła.

Było to niedawno — 10 lat te-
mu, podczas okupacji niemiec-
kiej, w roku 1917.

Srogi przedmówek zaczął się
wówczas już w styczniu i trwał
bez przerwy aż do nowych zbior-
ów. Szczupłe zapasy ziarna i
kartofli Niemcy bez żadnego par-

donu wywozili do Berlina. Ra-
cje ziemniaczane z 30 funtów
miesięcznie na osobę — spadły
do 10-ci.

Najbardziej suta zastawa wiel-
kanocna nie zatrze w naszej pa-
mąci wspomnienia ówczesnych
kart żywnościowych i brud-
nych zup peluszkowych z ku-
chni obywatelskiej, olbrzymich
ogonków przy sprzedaży chleba,
soł, sacharyny, cukru — całego
bezmiaru ówczesnej zaciętej ne-
dzy.

Ze starych kronik owego roku
dowiadujemy się, iż na okres
święta Wielkanocy, t. j. na czas
od niedzieli palmowej do przewo-
dniej wydano na osobę: po fun-
cie marmelady, kapusty, soł, po
ćwierć funta słoniny, fasoli, ka-
woty, ziołowej, cykorji, cukru, po
pół funta: maki pszennej, maku-
ronu i ryby solonej i po 1 śle-
dziu.

Jadać mogliśmy wówczas jak-
by według surowej komendy
cyfr.

Maksimum pełnej normy ży-
wnościowej na okres świątecz-
ny, t. j. 2 tygodnie wynosiło:
2.640 gramów produktów suro-
wych, 2.880 gramów chleba, 224
gramów cukru i 5.904 gr. karto-
fli, razem 11 kg. 648 gr.

Mięso, wędliny, słonina itd. by-
ły rarytasem zmonopolizowa-
nym przez koncesjonowaną
przez Niemców firmę „B-ci Fran-
kowskich”.

Przed oknami tego sklepu na
ul. Świętokrzyskiej ludność tyl-
ko przez szybę mogła podziwiać
krowie, bity, polskie słoniny, ma-
lutkie szynki itp., wyroby masar-
skie.

Niemiecki dyktator żywności
wy w Warszawie, oberlejtendant
Schall, udzielał w drodze protek-
cji osobom ustosunkowanym nie
wielkich racji mięsa i maki
pszennej.

W kuchniach komitetu obywa-
teckiego podawano peluszkę w
wodzie, suszoną kapustę lub bru-
kiew oraz ćwierć funta chleba,
kasując jednocześnie kupon chle-
bowy konsumenta.

Obiad składał się z litra zupy
„dla starszych” i trzy piąte litra
„dla dzieci”. Obiady dla inteli-
gencji zawierały 2 dania: pół li-
tra zupy i jarzynę lub „mięso”.
Kuchnie te wydawały miesięcz-
nie 3.000.000 takich „obiadów”.

Na 1 porcję obiadową dla doro-
słego przypadały następujące
tłuszcze: 100 g. bydlęcych — 3
luty, mięsa — 2.8 luty, masła i
słoniny — 0.16 luty.

Na takie odżywianie się ska-
zane było 95 procentów całej
ludności.

Głód w dosłownym znaczeniu
zastępował nam „święcone”.

Dziś w najuboższej nawet ro-
dzinie zastawa świąteczna była
dziesięć razy większa i pożywniejsza.

Zanikające zwierzęta



Trzydniowy żubr i jego rodzicielka

13 ran sztyletem

Krwawa zemsta za wzgardzoną miłość

WARSZAWA, 19.4.

Trzynastcie ran sztyletem za-
dał 27-letni Ryszard Wasilewski,
zredukowany policjant, Rozalję
Szejman, 30-letniej mężatce. Na-
stępnie sam zadał sobie 3 rany w
piersi.

Okropna ta scena rozegrała się
w Wielką Sobotę w drugim po-
dworzu domu przy ul. Dzielnej
nr. 93.

Pogotowie odwoziło obie ofiary
do szpitala Dz. Jezus.

Policja rozpoczęła dochodze-
nie. Stwierdzono, że krwawy dra-
mat ma tło miłosne.

Wasilewski prześladował Szej-
manową miłosnymi oświadczenia-
mi, które ona stanowczo odrzuca-
ła.

W Wielką Sobotę zaczął się
ze sztyletem, a gdy wyszła na
podwórze, raz jeszcze spróbował
ją wzruszyć. Gdy wyrwała się
z objęć, dobył noża i dokonał
krwawej zemsty.

Demon „jazz-bandu”



Kreśląca p. Anny Rosenschilne wywołała wielkie wrażenie na „Wystawie Nie-
zależnych w Nowym Jorku.”

Czytajcie

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pożar w kościele św. Jacka W WARSZAWIE

Przenajświętszy Sakrament ocalony
przez bohaterskiego kapłana
Cudowny obraz Matki Boskiej nietknięty przez
płomienie

WARSZAWA, 19.4.

Alarmująca wieść o pożarze
w kościele św. Jacka przy ul.
Freta poruszyła Stare Miasto wie-
czorem w Wielką Sobotę.

Było to około godz. 8-jej wie-
czorem. Ludzie wracali już z gro-
bów — tłumy znów pociągnęły
przed świątynię, aby

śpieszyć z ratunkiem.

Ogień powstał w kaplicy t. zw.
śmierzej, gdzie znajduje się cuda-
mi słynący obraz Matki Boskiej
Śmierzej. Tam był urządzony
Grób. Od jednej ze świec zajęły
się papierowe kwiaty, a ogień tak
szybko się rozszerzył, że gdy a-
dornujący przy Grobie członko-
wie bractwa Różańca św. rzucili
się do ratunku, płonęły już deko-
racje Grobu, a ogniste płomienie
sięgały obrazu św. Antoniego,
tworzącego zasłone cudownego
wizerunku M. B. Śmierzej.

— Pali się! Pali się!

Na alarm ten nadbiegł z zakry-
stji kapelan zakładu sierot-chłopc-
ów im. Jachowicza ks. Dominik
Weske.

Nie wahając się ani chwili,
kapłan skoczył w płomienie, aby
ratować Przenajświętszy Sakra-
ment.

Czas był najwyższy, bo płonęły
już tute na złotej oprawie.

W akcji ratunkowej pod kierun-
kiem bohaterskiego kapłana brali
udział członkowie bractwa Sta-
nisław Szymański, Stanisław Pe-
rzyński i zakrystjan Aleksander
Przybyłowski.

Gdy przybyła straż — oddział
nalewkowski i pogotowie oddzia-
łu mirowskiego — pożar był już
ugaszony.

Splonął doszczętnie obraz św.
Antoniego, Cudownego wizerun-
ku Matki Boskiej Śmierzej, pło-
mienie nie tknęły.

Poezjo-koncert WANDY MODZELEWSKIEJ

W poniedziałek, dnia 18 kwietnia br. odbył się w sali „Sokoła” przy ul. Kilińskiego 6 wieczór, na którym znana artystka dramatyczna p. Wanda Modzelewska deklamowała poezje Asnyka, Konopnickiej, Ujejskiego, Mickiewicza, Tet-

Esperanto.

Prezes tu Towarzystwa Esperantystów im. Zamenhofa p. Jakób Szapiro otrzymał w dniu wczorajszym z Japonii zawiadomienie ze profesor uniwersytetu w Nagasakii dr. Hazime Asada, który w dniu 25 b.m. w podróz naukową dookoła świata i w dniu 21 maja r.b. przybędzie do Białegostoku. W Polsce prof. dr. Asada odwiedzi tylko Białystok i Warszawę.

W związku z tem dowiadujemy się, że Towarzystwo Esperantystów im. Zamenhofa po długotrwałych poszukiwaniach lokalu, obecnie uzyskało własny obszerny lokal dzięki ofiarności właścicieli domu przy ul. Zamenhofa Nr. 14 p. Mejlachowej, która—będąc esperantystką—udzieliła bezpłatnie obszerny lokal. Otwarcie nowego lokalu odbędzie się w przyszłym tygodniu. Podczas pobytu prof. dra Asada zamierzone jest urządzenie specjalnego zebrania dla wysłuchania odczytu japońskiego uczono-

Statystyka bezrobocia.

Stan bezrobocia w pow. białostockim w dniu 2 b.m. był następujący: w Białymstoku 4.785, w Supraslu 120, w Michałowie 331, w Wasilkowie 209, rzszem 6.292. Największą ilość bezrobotnych wykazuje dział przemysłu włókienniczego—3.006 osób.

Reperacja bruków.

Dowiedujemy się, że z oszczędności, osiągniętych przez zmniejszenie niektórych pozycji wydatków w budżecie miejskim, zostanie przekazane Sejmikowi Powiatowemu 10.000 zł jako zwrot kosztów reperacji bruków na terenie miasta, przeprowadzanej przez sejmik, część zaś tych oszczędności ma użyć sam Magistrat na częściową reperację bruków na ulicy Wasilkowskiej, Antoniukowskiej i Nowo-Warszawskiej.

Pożary.

W dniu 6 b.m. o godz. 11 powstał pożar we wsi Kędzierowo, gm. Wasosz pow. Szczuczynski, w zabudowaniach gospodarza Zielińskiego Norberta. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, należące do innych gospodarzy, które to budynki spaliły się doszczętnie. Ogólne straty wynoszą ok. 70.000 zł. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru nie ustalona. Krząta pogłoski, że miało miejsce podpalenie.

W końcu marca wskutek zapalenia się sadzy w kominie spalił się dom mieszkalny, chlew, garderoba i zboże u Antoniego Kurzy, mieszk. wsi Ostrów-Nowy, gm. Szudziałowo, pow. sokólskiego. Dochodzenie przeciwko Kurze poszkodowanemu o nieokreślone obchodzenie się z ogniem skierowano do Urzędu Prokuratorskiego w Białymstoku.

Dnia 13 b.m. o godz. 15 min. 30 na poddaszu gmachu Szpitala Żydowskiego wskutek wadliwego urządzenia komina wybuchł pożar, który został stłum. przez strażnicę.

Zjazd prasy żydowskiej.

W Białymstoku bawi obecnie sekretarz komitetu organizacyjnego Zjazdu Prasy Żydowskiej, który prowadzi tu pertraktacje w tej sprawie z dziennikami żydowskimi i z Kołem Literatów i Dziennikarzy Żydowskich.

Obłąkany podpalacz.

W miasteczku Brańsku, starostwa białskiego, umysłowo chory Mikołaj Pawłowski, zamknięty przez rodziców w stodole, podpalił miejscowego powłowski zginął w skutek uwieszenia, od którego zajęły płomieniami pożaru.

Napad bandycki.

W dniu 10 b.m. około godz. 23 na drodze, prowadzącej ze wsi Bargłów-Kościelny gm. Bargłów do wsi Rutki w odległości 1/2 km. od Bargłowa został napadnięty Antoni Janik, lat 29, zam. w majątku Tajenek, gm. Pruska pow. szczuczynski. Janikowi zadane zostały uderzenia tępym narzędziem w głowę, ręce i nogi. Zrabowano mu 2 banknoty po 50 dolarów i 2 banknoty po 500 dolarów. Sprawcy Jan Koprowicz, Wiktor Głębiński i Stanisław Grajewski, mieszkańcy wsi Bargłów, zostali ujęci. Przyznali się oni do winy. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Wódeczka na święta.

W nocy na 17 b.m. nieznani sprawcy za pomocą wylamania otworu pod scho am i dostali się do sklepu win i wódek B-ci Głowińskich (Rynek Kościuszki 9), skąd skradli kilkadziesiąt złotych wótkę i różne wódki, ilość których poszkodowany narazie nie ustalił.

W ślady Lisowskiego.

Dnia 15 b.m. o godz. 14 32-letni Jankiel-Nachman Koszycki, mieszk. m. Gródka w celu Samobójczym poderznął sobie brzytwą gardło. Desperata przewieziono do szpitala rejonowego w Gródku. Przyczyna samobójstwa—rozstrój nerwowy. Samobójca zmarł w szpitalu po kilku godzinach.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
WARIZ.TOW. MOTOR Sp. Akc.
POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY
SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM
(do tołwego przyrządzania kąpeli w domu)
ORAZ
SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ
UWAGA! LECZENIE POWYŻSZYMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁĄŻENIEM WODZĄCZYM LEKARZA
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWAJE SŁABIEJE KĄPIELE

Czytajcie Bibliotekę Grosz.

Apollo Dziś po raz ostatni
Szlager sezonu, obecnie sensacja Berlina, Paryża i Londynu
KOCHAJ MNIE,
a świat będzie moim
w rolach głównych: Mary Philbin, Betty Compson, Norman Kerry

Kradzieże.

W nocy na 12 b.m. nieznani złodzieje za pomocą wyjęcia szyby z okna dostali się do mieszkania Jakóba Najmana (ul. Kilińskiego 10) i skradli bieliznę i garderobę wartości 2.500 zł.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że po zmarłym Mojżeszu Chwojniku, współwłaścicielu 594 nieruchomości hipotecznej „Wasilków lit. D” powiatu Białostockiego, otwarte jest postępowanie spadkowe.

Termin regulacji spadku tego wyznaczony został na dzień 4 go sierpnia 1927 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 17 I 1927 r.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i przeswietlanie promieniami Röntgena i lampą kwarcową
Przyjmuje od godziny 9-11 i od 4-6
Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 6-40

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godziny 9-11 i od 4-6
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przeswietlanie promieniami Röntgena
Naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33, tel. 5-57

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 10-12 i od 4-6 w. Kobiety 4-5 po poł. w niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 5 po ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro)
Telefon 4-49

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego 11
Tel. 6-06. (ul. Ni miecka)

135 zł. Litografia Biurowa
tysiące odbitek pisma maszynowego, ręcznego, nut rysunków i t. p.
„MILLOGRAPH”
Warszawa, Marszałkowska 119,
w podw., telefon 37-83.
Poszukiwani przedstawicieli.

Chorzy na cukrzycę
otrzymują bezpłatnie dokładną poradzę
Nr 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o.o., Gdańsk. 357

**NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY**
USUWAJĄC
ORYGINALNE PROSIE
Z KOGUTKIEM.

„Dobrolin”
najlepszej w kraju pasty do obuwia i zaprawy do podłóg

bez opłat **BLOK KASOWY** stemplowych
Wykonuje specjalnie
Drukarnia Polska T. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Modern Dziś premiera!
początek 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵
Ceny zł. 1.20
NA EKRANIE
Hrabia bez paszportu
wspaniały film w 10 ciał aktach
w rolach głów. Harry Liedtke, Marija Jacobini
Na scenie:
Występy 12-letniego dziecka
UD NATURY
PODZIWI EUROPY
Widzcie
Zurkiewicz
TELEWIZYJNO-JAZDOWE
DZIECKO O GŁOSACH WYŚWIETLAJĄC

PIENIEK
OTWÓR W KORONIE
ZAPACH Z UST.
OTWÓR W ZĘBIE
ZAB
WYJEDZONA PŁOMB
PRÓCHNIEJĄCY
Dlaczego?...
Są piękne usta, których nigdy nikt nie ucałuje... Są piękne kobiety, których się unika...
• Są dzielni mężczyźni, którym się nie wieździe w życiu...
Dlatego,
że nie używają jedynej racjonalnej środka przeciw nieodczuwanemu przez nich samych ZAPACHOWI z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznosnie przykre.
Fermentina
usuwa przykry ZAPACH Z UST, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.
Główny skład **Roman Włodarski** Warszawa, Lubeckiego Nr. 5.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. Cena zł. 2.75 za sztukę. W razie nieotrzymania; należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamówiwszy wysła się po otrzymaniu zgóry zł. 3.— lub zł. 3.50 za zaliczeniem. Wystrzegaj się naśladowstw. 524
Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądan.

HEMOROJDY
Ciepłki hemorojdalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłki). 1297
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Nowe siły mężczyźni
daje „Yopuamin”, oddawna wypróbowany i naukowo preparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposobem użycia. Br. Gebhard & Co. Gdańsk.

Wykwintne i trwałe obuwie
NAJMODNIEJSZYCH FASONÓW po cenach przystępnych poleca firma
„Dobrobut”
Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 4.

„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA OŚCIEŻCZO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i przeswietlanie promieniami Röntgena
Naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-56

Głoszenia drobne
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencji. prof. Sekulowicz, Warszawa, Żorawia 42.
Kurs wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów.
Dom do sprzedania, Sienkiewicza 48.

Zgubiono książkę wojskową, wydawaną przez PKU, listykt na imię Krawczyk, 1893 zam. w Wilczaj 6

Zgubiono książkę wojskową, wydawaną przez PKU, listykt na imię Krawczyk, 1893 zam. w Wilczaj 6

Zgubiono książkę wojskową, wydawaną przez PKU, listykt na imię Krawczyk, 1893 zam. w Wilczaj 6

Zgubiono książkę wojskową, wydawaną przez PKU, listykt na imię Krawczyk, 1893 zam. w Wilczaj 6